

# WŁOSKI MISJONARZ-LEKSYKOGRAF W DZIEWIĘTNASTOWIECZNEJ BUŁGARII

MARIOLA WALCZAK-MIKOŁAJCZAKOWA

*Adam Mickiewicz University in Poznan*

**AN ITALIAN MISSIONARY-LEXICOGRAPHER IN THE NINETEENTH-CENTURY BULGARIA.** The article discusses Magalena Abadzhieva's book *The Bulgarian-Italian Handwritten Dictionary of Father Maurizio of 1845 : Study and Text*. Sofia: BAS, 2020 [Абаджиева, Магдалена. Ръкописният българо-италиански речник на отец Маурицио от 1845 г. : Изследване и текст. София: БАН, 2020] in the context of the history of Bulgarian Catholics and their writings. It reveals several disputable points concerning the interpretation of separate words appearing in the Italian missionary's dictionary, such as *arkangel*, *doniza*, *kugè*. The author confirms the thesis that the work of Father Maurizio may be included in the canon of Bulgarian Catholic literature, as it is a valuable source of knowledge about the Paulician dialect.

**Keywords:** Bulgarian Catholics, Italian lexicographer, dictionary, Paulician dialect

Przed kilkoma miesiącami nakładem Wydawnictwa Bułgarskiej Akademii Nauk ukazał się (wraz z komentarzem) bułgarsko-włoski słownik spisany przez ojca Maurizia z zakonu kapucynów, katolickiego misjonarza, który przebywał w Bułgarii przez 12 lat, od roku 1844 do 1856. O literackiej działalności o. Maurizia z Castellazzo wspominał już Lubomir Mileticz w swoim znanym esej *Нашите павликяни* (Miletich 1903), który do dziś pozostaje podstawowym źródłem wiedzy na temat Bułgarów-katolików. W notatkach nestora bułgarskiego językoznawstwa nie było jednak mowy o słowniku, lecz o ośmiu rękopiśmiennych zeszytach, zawierających 23 skrupulatnie datowane niedzielne i świąteczne homilie. Ironia losu sprawiła, że opisane przez prof. Mileticza zeszyty do dziś nie zostały odnalezione, natomiast w Oddziale Rękopisów Narodowego Muzeum Historycznego w Sofii gdzie przechowywane są mało znane materiały (rękopisy i starodruki) dotyczące mniejszości katolickiej w Bułgarii, Magdalena Abadzhieva znalazła liczący 104 karty rękopis słownika bułgarsko-włoskiego z 1845 roku. Słownik ten, zawierający około 3500 wyrazów, został przez Abadzhiewą zidentyfikowany jako spisany ręką ojca Maurizia, a następnie opracowany, omówiony i opublikowany dokładnie 175 lat po jego napisaniu.

Magdalena Abadziewa od lat zajmuje się piśmiennictwem Bułgarów-katolików. W roku 2017 obroniła dysertację na temat *Павликянската книжнина от XVIII век в историята на българския език*, w której szczegółowo omówiła znaczenie twórczości tzw. paulicjan<sup>1</sup> dla rozwoju nowobułgarskiego języka literackiego, a także scharakteryzowała gramatykę i morfologię dialektu paulicjańskiego, który stanowił tworzywo działalności piśmienniczej katolików. Wydanie i omówienie słownika ojca Maurizia z Castellazzo jest rezultatem badań Abadziewej, prowadzonych w ramach projektu *Книжнината на българите католици и границата между Източните и Западните Балкани XVII–XIX век*. Częściowe rezultaty badań nad słownikiem autorka omówiła już wcześniej, w artykule napisanym wspólnie z Marianą Cibrańską-Kostową (Abadzhieva & Tsibranska-Kostova 2019).

Przystępując do pracy nad słownikiem włoskiego misjonarza, Abadziewa musiała zadać sobie ważne pytanie: czy dzieło spisane przez cudzoziemca, służące wszakże pracy wśród Bułgarów, można zaliczyć do dorobku piśmiennictwa bułgarskiego?<sup>2</sup> Odpowiada na nie w sposób twierdzący w rozdziale II swojego opracowania, przytaczając niepodważalne argumenty:

Като се изяснява обсегът на понятието *книжнина на българите католици* не може единственият критерий за включване в него да бъде националната и конфесионална принадлежност на авторите на произведенията, но също така трябва да се види и предназначението на текстовете. Този дял от българската литература се представя най-вече от образци, целенасочено създадени за тази част от българското население. Не изключвам вероятността речникът на отец Маурицио да е бил използван и от българите католици с цел изучаването на италиански език – практика, която днес е силно застъпена в католическите села около Пловдив. (Abadzhieva 2020: 12)

Wypada zgodzić się z takim tokiem rozumowania, tym bardziej, że słownik ojca Maurizia stanowi cenne źródło informacji nie tylko o zasobach leksykalnych dialektu paulicjańskiego, ale także o jego fonetyce i fonologii. Włoski misjonarz zapisywał wszak to, co słyszał od swoich bułgarskich współwyznawców i starał się precyzyjnie określić znaczenie poszczególnych słów.

Z materiałów przechowywanych w parafialnych archiwach wynika, że misjonarz przybył do Bułgarii w roku 1844 i przez pierwsze cztery lata pracował wśród katolików we wsi Duwanli, a następnie został przeniesiony do Chambarli (dziś Žitnica), a jego praca przebiegała – jak napisali w liście do autorki włoscy kapucyni z archiwum zakonnego

1 Na temat dyskusji wokół nazwy mniejszości katolickiej w Bułgarii zob. Walczak-Mikolajczakowa 2004: 11–27.

2 Podobny problem nurtował też Krasimira Stanczewa, który wszakże innego z włoskich misjonarzy, ojca Eduardo z Turynu, określił mianem *водещ павликянски книжовник* (Stantchev 1995: 170).

w Piemontcie – *tra le avversità del governo turco* (Abadzhieva 2020: 13). Obie wsie, w których pracował ojciec Maurizio położone są niedaleko Płowdiwu i wymieniono je już w księdze chrztów prowadzonej w Płowdiwie od 1729 roku. Ksiądz Michaił Dobromirow wspominał tam, że u podnóża Rodopów istniały na początku XVIII wieku następujące miejscowości należące do diecezji płowdiwskiej: Płowdiw z siedzibą biskupa oraz wsie Kałydzi, Parczewicz, Boliarino, Sekirowo, Czałykowo, Duwanli, Dawudżewo i Chambarli (Walczak-Mikołajczakowa 2004: 24). Część z tych wsi nosi dzisiaj inne nazwy, a Kałydzi, Parczewicz i Sekirowo zostały połączone w jeden organizm miejski – Rakowski. Miasto Rakowski, podobnie zresztą jak Żitnica, w której pracował ojciec Maurizio (w jego czasach znana pod nazwą Chambarli) do dziś pozostają znaczącymi ośrodkami katolickimi. W połowie XIX wieku obie znalazły się w jurysdykcji nowo powołanego sofijsko-płowdiwskiego wikariatu apostołskiego z siedzibą w Płowdiwie, którym przez dwadzieścia lat kierował ojciec Andrea Canova, także z włoskiego zakonu kapucynów. Z jego raportu wynika, że okręg płowdiwski w 1848 r. zamieszkiwało prawie 6000 katolików. Dla nich i dla ich mniej licznych współwyznawców z północy kraju już od II połowy XVIII wieku rodzimi autorzy tworzyli dzieła w dialekcie paulicjańskim, zapisywane za pomocą alfabetu łacińskiego.

Cześć utworów z literatury paulicjańskiej została przez L. Mileticza przetranskrybowana na cyrylicę, większość jednak opublikowano w oryginalnym zapisie łacinką. Ich prawidłowe odczytanie zawsze nastroczało szeregu problemów, gdyż najbardziej płodni autorzy z kręgu katolickiego – tworzący pod koniec XVIII wieku Petyr Kowaczew Carski i Paweł Duwanlija – wypracowywali dopiero zasady ortograficzne dla zapisu rodzimej mowy, w ich twórczości zdarzają się wahania co do zapisu i widoczny jest brak pełnej konsekwencji. Dość szybko przyjął się zapis na sposób włoski, a mimo to do dziś pozostały nierozstrzygnięte niektóre kwestie dotyczące poprawnego odczytywania wyrazów (tzn. wymowy poszczególnych głosek), np. czy nagłosowe *cia-* jest tożsame z bułgarskim *ча-* (jak w transkrypcji Mileticza, por. *ciarqua* – *чарква*, *ciado* – *чадо*), czy raczej wymowa tej grupy była bardzo miękka, zbliżona do *чя-*. Dlatego słownik bułgarsko-włoski ojca Maurizio okazuje się dziełem przydatnym również dla dialektologów, gdyż zapis *ze słuchu* dokonany ręką obcokrajowca, stosującego tę samą graficę i ortografię, co twórcy z kręgu paulicjańskiego jest źródłem trudnym do przecenienia – nieobarczony wiedzą na temat etymologii wyrazów, ojciec Maurizio zapisywał to, co słyszał i tak, jak słyszał, bez odwoływania się do historii czy budowy morfologicznej danego słowa. Jego słownik jest więc bezcennym źródłem informacji z zakresu fonetyki i fonologii.

Osobliwościom ortografii słownika bułgarsko-włoskiego Magdalena Abadżiewa poświęciła obszerny rozdział VI (s. 33–46), zaś fonetyce rozdział VII (s. 47–58). Są to opisy szczegółowe i rzetelne. Szkoda więc, że podczas omawiania zapisu rzeczownika *arkangel*,

w toku swojego wywodu autorka wprowadziła współczesny alfabet cyrylicy, co zakłóciło klarowność jej wypowiedzi. Czytamy tam:

Италианско влияние може да се търси и във фонетичния облик на определени думи, както е в случая с *архангел*. Тя е предадена в речника с *κ* (*arkangel*), както е в италиански (*arcangelo*), а не с *χ*. (Abadzieva 2020: 38)

O ile użycie litery *κ* nie zakłóca zrozumienia wywodu (ze względu na podobieństwo w obu alfabetach), o tyle litera *χ* może powodować pewne nieporozumienia – wszak dwie strony wcześniej autorka objaśnia, że w taki właśnie sposób (tzn. za pomocą litery *χ*) zapisywano głoskę *ж* (*ž*). Zatem gdyby autor użył postulowanej przez autorkę litery *χ*, musielibyśmy wyraz zapisany w postaci *\*arxangel* odczytać jako *aržangel*. Intencje Abadziejewej są w pełni zrozumiałe, jednak balansowanie między opisem głosek i liter pochodzących z dwóch alfabetów wymaga wielkiej ostrożności – tym większej, jeśli mamy do czynienia z sytuacją, w której tożsame litery w dwu różnych alfabetach oznaczają dwie różne głoski, a w akapicie poprzedzającym cytowane zdanie wymienia się szereg przykładów, w których litera *χ* oznacza właśnie *ж* (*ž*) (alfabetycznie, od *blaxen*, *boxanstuo* po *xaltàk*, *xelezo*).

Nie mogę się też zgodzić ze sformułowaniami typu *на място на малката носовка стои последователно графемата e: messo, pedisèt, pet* и др. (Abadzhieva 2020: 48), gdyż tak wyrażona opinia sugeruje, że ojciec Maurizio zapisywał *e* w miejscu nosówki, czyli tam, gdzie słyszał dźwięk *ε* (*на място на малката носовка*). Tymczasem w rzeczywistości paulicjanie już od wieków nie wymawiali nosówek, a misjonarz, który nie znał etymologii wyrazów i nie był biegły w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, zapisywał po prostu to, co słyszał, w sposób możliwie najlepiej oddający wymowę, czyli w tym wypadku dźwięk *e*. Czynił to – jak sądzę – bez świadomości, że owo *e* znajduje się w *miejscu małej nosówki*.

Najwięcej wątpliwości budzi odczytanie słowa *kugè* (Abadzieva 2020: 48; w słowniku na s. 26) jako *къде* (scs. *къде*), tym bardziej, że we włoskim objaśnieniu wyrazu czytamy *Molto tempo fa* ('dawno temu'). Wyraz ten został wprawdzie w słowniku dopisany po jakimś czasie, ale charakter pisma wskazuje, że autorem dopisku jest sam ojciec Maurizio, który nigdy nie mylił alfabetu łacińskiego z cyrylicy – nic zatem nie wyjaśnia, dlaczego głoska *d* miałaby być zapisana za pomocą litery *g*. Wydaje się, że dopisek ten został wykonany mało starannie z trudną do odczytania ostatnią literą<sup>1</sup>, i że w istocie mamy do czynienia z wyrazem *kogà* zapisanym zgodnie ze zredukowaną wymową *o > u* i zaznaczonym miejscem akcentu. Takie odczytanie (*kuga*) wydaje się bliższe włoskiej definicji wyrazu.

1 Pracując z paulicjańskimi rękopisami z końca XVIII i początku XIX wieku wielokrotnie miałam wątpliwości co do prawidłowego odczytywania liter *e* i *a*.

Ostatnia uwaga dotyczy wyrazu *doniza* (tłumaczonego na język włoski jako *brocca*), co do którego autorka – nie znajdując go w źródłach leksykograficznych – wysuwa przypuszczenie, że pochodzi od słowa *дно* ('dno'). Wydaje się, że chodzi tu o leksem tożsamy z polskim *donica*, a w takim razie wyprowadzanie jego znaczenia od rzeczownika *дно* uznać należy za nietrafne. W *Słowniku etymologicznym języka polskiego* znaczenie i etymologię *donicy* Wiesław Boryś objaśnia następująco:

Od XV w. (daw. od XVI w. i dial. też *dunica*, dial. *dónica*), 'głęboka gliniana misa, dzieża, maku-tra', 'naczynie do hodowania roślin ozdobnych', daw. i dial. 'naczynie do dojenia, skopek'. (...) Psł. \*dojbnica 'naczynie (drewniane), do którego się doi mleko, skopek', od przym. \*dojънъ 'odnoszący się do dojenia, związany z dojeniem' (...). (Borys 2008: 118–119)

Wymienione wyżej drobne wątpliwości nie zmieniają faktu, że opublikowanie słownika bułgarsko-włoskiego autorstwa ojca Maurizia z Castellazzo, misjonarza niezwykle zaangażowanego w pracę na rzecz swoich parafian, jest ważnym wydarzeniem naukowym. Docenić trud bułgarskiej badaczki powinny nie tylko osoby zajmujące się mniejszością katolicką w Bułgarii, ale wszyscy dialektolodzy i historycy języka bułgarskiego.

W moim przekonaniu publikacja tego słownika otwiera drogę do dalszych badań nie tylko nad językiem, ale także nad życiem codziennym bułgarskich katolików w połowie XIX wieku. Jedną z możliwych ścieżek badawczych otwiera Magdalenie Abadźiewej otrzymanie od włoskich franciszkanów recept spisanych ręką ojca Maurizia. Autorka wspomina, że świadczą one o zainteresowaniu misjonarza kwestią chorób i ich leczenia. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w słowniku obszerną grupę leksemów tworzą nazwy części ludzkiego ciała, nazwy roślin (często ziół leczniczych), a także nazwy chorób, to możemy wyrazić przekonanie, że autorka omawianego opracowania, będąc w posiadaniu wspomnianych recept zechce się pokusić o przedstawienie problematyki związanej z chorobami wśród paulicjan i sposobami ich leczenia. Może wśród nieprzebadanych materiałów archiwalnych Muzeum Historycznego w Sofii znajdują się jeszcze inne źródła związane z tą tematyką? Z wielką przyjemnością sięgnę do takiego artykułu.

## REFERENCES

- Abadzhieva 2020:** Abadzhieva, Magdalena. *The Bulgarian-Italian Handwritten Dictionary of Father Maurizio of 1845*. Sofia: Bulgarian Academy of Science, 2020. [In Bulgarian: Абаджиева, Магдалена. *Ръкописният българо-италиански речник на отец Маурицио от 1845 г. Изследване и текст*. София: Институт за българския език „Проф. Любомир Андрейчин”, БАН, 2020.]
- Abadzhieva & Tsibranska-Kostova 2019:** Abadzhieva, Magdalena & Tsibranska-Kostova, Mariana. “The Bulgarian-Italian Handwritten Dictionary of Father Maurizio of 1845.” *Foreign Language Teaching*, vol. 46, book 5 (2019): 498–507. [In Bulgarian: Абаджиева, Магдалена & Цибранска-Костова, Марияна. „Ръкописният българо-италиански речник на отец Маурицио от 1845 г.“ *Чуждоезиково обучение*, т. 46, кн. 5 (2019): 498–507.]
- Borys 2008:** Borys, Wiesław. *Ethymological Dictionary of the Polish Language*. Krakow: Wydawnictwo Literackie, 2008. [In Polish: Boryś, Wiesław. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2008.]
- Miletich 1903:** Miletich, Lyubomir. “Our Paulicians.” *The Folklore and Ethnography Collection* (SbNUNK), book 19 (1903): 1–369. [In Bulgarian: Милетич. Любомир. „Нашите павликяни.“ *СБНУНК*, кн. 19 (1903): 1–369.]
- Stantchev 1995:** Stantchev, Krassimir. “Father Eduardo from Turin and the Bulgarian Paulician literature.” In *Papers from the Fifth Bulgarian-Italian Symposium*, Pisa 24–28 Sept. 1990: 169–181. Rome: La Fenice, 1995. [In Bulgarian: Станчев, Красимир. „Отец Едуардо от Торино и българската павликянска книжнина.“ В: *Доклади от Петия Българо-италиански симпозиум*. Пиза 24–28 септ. 1990 / *Atti del Quinto Convegno Italo-Bulgaro*: 169–181. Roma: La Fenice, 1995.]
- Walczak-Mikolajczakowa 2004:** Walczak-Mikolajczakowa, Mariola. *Catholic Writings in Bulgaria. The Language of Literary Works of the Second Half of the 18th Century*. Poznan: Adam Mickiewicz University Press, 2004. [In Polish: Walczak-Mikołajczakowa, Mariola. *Piśmiennictwo katolickie w Bułgarii. Język utworów II połowy XVIII wieku*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2004.]